Nr. 290. | Śmigiel, środa 20 grudnia 1922. | Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 650.— mk., W agencjach miesięcznie 600 mk. Numer pojedyńczy 30 mk. niedzielny 50 mk. Telefon nr.65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Konferencja sołtysów gm. i dom., odbędzie się w piątek, dnia 22. b. m. o godzinie 11-tej przed południem w Strzelnicy. Sprawy bardzo ważne, zatem osobiste stawienie się wszystkich pp. sołtysów konieczne. Z sobą należy przynieść spisy wyborców od sejmu i senatu.

Śmigiel wschód, dnia 19. 12. 22 r.

(—) Markowski, komisarz obwodowy.

Ponieważ ustawa z dnia 26 września 1922 r. w przedmiocie częściowej zmiany niemieckiej ustawy dnia 14 sierpnia 1876 r. dotyczącej zarządu lasów należących do gmin i zakładów publicznych weszła w życie w myśl której poddano lasy prywatne nadzorowi państwowemu, zarządzam na mocy Rozporządzenia Województwa z dnia 23 listopada r. b. I. dzn. 41 41/22. I. R. co następuje:

Wyręb drzewa w lasach prywatnych jest odtąd bez poprzedniego zezwolenia Województwa, zakazany. W celu osiągnięcia zezwolenia na wyręb drzewa zobowiązany jest każdy właściciel lasu w ciągu 6 miesięcy w myśl § 3 ustawy niemieckiej z dnia 14 VIII. 1876 r. dot. zarządu lasów należących gmin i zakładów publicznych (Zbiór Ustaw str. 373) przedłożyć Województwu obszerny plan gospodarczy, a o ile zamierza przystąpić do natychmiastowego wyrębu, oprócz obszernego, skrócony plan gospodarczy do zatwierdzenia.

Do powyższego należy się ściśle zastosować, w przeciwnym razie oddam wykonanie koniecznych prac przymusowo na koszt właściciela ściśle pod moją kontrolą osobie trzeciej a stąd powstałe koszta ściągnę w drodze przymusowej.

Śmigiel, dnia 18. grudnia 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Opanowanie sytuacji!

Dzień wczorajszy minął w zupełnym spokoju. Wieczorem przyjął premjer gen. Sikorski przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że zadaniem rządu jego jest opanowanie sytuacji w całem państwie, utrzymanie porządku oraz rozbrojenie moralne i materjalne społeczeństwa. Generał zaznaczył, że wydał rozporządzenie, aby odebrano broń tym organizacjom społecznym, którym wojskowość ją poprzednio udzieliła (bojówkom socjalistycznym!?). Następnie premjer apelował, aby prasa pomogła rządowi do rozbrojenia moralnego i zaniechała wzajemnych inwektyw i obwiniania się wzajemnego. Apeluje dalej, aby prasa dążyła do uspokojenia umysłów.

W odpowiedzi na zapytania oświadcza p. prezydent ministrów, że wszelkie pogłoski o zmianach generalizacji są bezpodstawne, tak, **jak podstawne są pogłoski o dymisji gen. Raszewskiego.** Zaznacza, że **pociągnie do odpowiedzialności te czynniki, które przeprowadziły rewizję w związku Lud.-Narodowym.**

W Sejmie odbyły się narady kuluarowe wyborem kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydjum Ludowców wysunęło jednomyślnie kandydaturę Witosa, który jednak zrezygnował, oświadczając, że absolutnie kandydatury nie przyjmie, Wyzwolenie wstąpiło z kandydaturą gen. Rydza-Śmigłego. Podczas dwukrotnych obrad przedstawiciele centro-lewicowi rozpatrywali kandydatury Stanisława Wojciechowskiego i gen. Władysława Sikorskiego. Wyzwolenie wysunęło przeciw obu kandydatom zastrzeżenia, wskutek czego obrady odłożono do jutra.

Koło żydowskie powzięło szereg rezolucyj, w których m. in. zaznacza, że — „uważa zamach na pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej — jako konsekwencje wszczętej przez ugrupowania prawicowe po wyborze Prezydenta akcji odwetowej, za to, że nie udało się im narzucić swojej woli znacznej większości Zgromadzenia Narodowego — a przez to podważono podstawy konstytucji, zasadę równości wszystkich obywateli Państwa bez różnicy wyznania i narodowości, którą chcianoby zastąpić demagogicznem hasłem o większości polskiej...“

Warszawa, 18. 12. (A. W.) Jak donosi „Przegląd Wiecz.“ jednym z pierwszych zarządzeń komisarza rządu na m. Warszawę ma być polecenie aresztowania za rozsiewanie niepokojących pogłosek.

Zarządzenia w Warszawie.

Komisarjat rządu na m. Warszawę wydał polecenie aresztowania wszystkich osób, kolportujących wiadomości, obliczonych na wywołanie paniki i podniecenie umysłu. Wzywa się szerokie koła społeczeństwa do nie dawania posłuchu żadnym wersjom, obliczonym na wywołanie niepokoju i wskazywania organom bezpieczeństwa publicznego osób, winnych rozszerzania paniki.

Przed wyborem Prezydenta.

Koła sejmowe zajmują się dziś przedewszystkiem sprawą wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, aczkolwiek nie odbyły się jeszcze posiedzenia międzypartyjne w tej sprawie. Klub P. S. L. Piast nie udzielił dotąd odpowiedzi na propozycję prawicy w sprawie wytworzenia większości polskiej w celu wyboru Prezydenta. Naogół sytuacja jest niezdeklarowana. Tendencje co do osoby kandydata na Prezydenta są rozbieżne. Wyzwolenie wysuwa m. in. kandydaturę gen. Rydza-Śmigłego. W klubie Piasta daje się zauważyć tendencja do wysunięcia kandydatury p. Witosa. Po południu odbywały się rozmowy pomiędzy przedstawicielami P. P. S. i mniejszości narodowych w sprawie ustalenia wspólnej kandydatury w osobie p. Wojciechowskiego. Jak słychać mniejszości narodowe na tę kandydaturę nie godzą się. Niezależnie od tej akcji odbywają się nieoficjalne rozmowy posłów prawicy z klubem Piasta. Sądząc z wynurzeń posłów lewicowych można wnioskować, że doszło tam do porozumieniu w sprawie wspólnego kandydata. Posłowie lewicy zapewniają, że nazwisko owego kandydata będzie już jutro ogłoszone.

Rezolucja żydowska.

Koło posłów żydowskich na posiedzeniu wczorajszem powzięło rezolucję, w której potępiając jak najostrzej mord, dokonany na osobie najwyższego urzędnika państwa, dopatruje się w tem morderstwie skutku tendencji reakcyjnej niektórych grup politycznych. Nadto koło żydowskie powzięło uchwałę:

„Koło żydowskie po omówieniu sytuacji politycznej poleca prezydjum, aby w pertraktacjach ze stronnictwami miała na względzie, by osoba kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej dawała gwarancję, że stać będzie na straży Konstytucji, gwarantującej równość wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Nadzieje i przywidywania „wtajemniczonych“.

Pisma berlińskie omawiają obszernie zamach na Prezydenta Narutowicza. „Lokal-Anzeiger“ twierdzi, że około Hallera grupują się ludzie zdecydowani na wszystko i że w najbliższych dniach można się spodziewać dalszych alarmów z Polski. „Deutsche Allg. Ztg.“ dowodzi, że Polska nie udowodniła jeszcze swoich zdolności do samodzielnego bytu. „Vorwaerts“ wyraża obawę o faszyzm polski pod kierunkiem Lutosławskiego, Hallera i Korfantego. „Rote Fahne“ oburza się również na faszyzm, zwracając uwagę, że faszyzm niemiecki zaczyna też działać. Polscy i niemieccy socjal. demokraci będą musieli zwalczać te same zjawiska temi samemi sposobami. Domaga się w końcu przeciwstawienia się faszyzmowi całej demokracji robotniczej.

List otwarty generała Hallera

Pewne odłamy społeczeństwa i prasy w niecny sposób pomawiają mnie o cały szereg wystąpień sprzecznych z mojem sumieniem żołnierskiem i obywatelskiem, przypisują mi niezgodnie z prawdą oświadczenia, podszczuwanie do czynów niekonstytucyjnych i zbrodni.

Całą moją działalnością wojskową i obywatelską, o której widocznie część zacietrzewionych partyjników już zapomniała, dałem dosyć dowodów jak rozumiem obowiązki Polaka i obywatela. Każdy uczciwy Polak wie o tem, że we wszystkich moich oświadczeniach nawoływałem zawsze do praworządności, zgody i pracy.

Tem więcej bolesne jest dla mnie to, że za całe życie, poświęcone służbie Ojczyźnie, zbieram dziś żniwo nienawiści i kłamstwa, tak dalece, że jestem zmuszony w obronie mego imienia wystąpić przeciwko wszystkim oszczercom w drodze sądowej.

Józef Haller, Generał Broni w stanie nieczynnym, poseł do Sejmu.

Walka bez nadziei zwycięstwa.

Wyobrażam sobie, budujemy nie państwo, ale dom. Z natury rzeczy musimy mieć pomoc w robotnikach. Trzy czwarte sił roboczych stanowi rodzina, ojcowie i synowie zdolni do pracy. Z kapitału ich pracy ma powstać ten dom. Do współpracy stanęli także robotnicy Niemcy, Rusini i Białorusini, żydzi nawet. Ale zanim jeszcze budowa rozpoczęła się, każdy z robotników oświadczył gospodarzowi, że zajmie takie a takie mieszkanie i żąda dla siebie takich a takich udogodnień. Przyszły właściciel budowli, zważywszy wszystkie te żądania, przychodzi do przeświadczenia, że w takim razie właścicielem domu nie on będzie, ale ci wszyscy hałaśliwi robotnicy, którzy nic jeszcze nie potrafili nigdy zbudować dla siebie, ale żądają prawa gospodarowania w cudzym domu. Co on ma robić? Pozostaje jedyne logiczne rozwiązanie: budować własnemi siłami. Robota pójdzie powolniej, ale bez kłótni z niesfornymi współpracownikami.

Ze stanowiska państwowego, gdzie 70 proc. jest narodowości polskiej, jest to nonsensem nie do pomyślenia, ażeby ta olbrzymia jednolita większość pozwoliła mniejszości narzucać sobie prawa, pretensje i rządy nie na podstawie kwalifikacji i zdolności, nie na podstawie wypróbowanej lojalności państwowej, lecz jedynie z mocy tej lub innej przynależności do mniejszości.

Gdyby coś podobnego stać się mogło, byłoby to zastraszającym dowodem naszego niedołęstwa politycznego, braku przezorności politycznej i brakiem wszelkiego szacunku dla tego państwa, o odbudowę którego my i nasi ojcowie walczyliśmy przez kilka pokoleń. Dla kogoż walczyliśmy i o co? Czy o to, ażeby to państwo oddać w opiekę i rządy tym ułamkom narodowym, które w odbudowie żadnego udziału nie brały? Czy dla tych, którzy znalazłszy się w tak świetnych warunkach politycznych, o których nie marzyli nawet, jak żydzi, Białorusini i Rusini, zamiast zdobyć się na spokojne umiarkowanie i wspólną pracą zdobywać sobie szacunek i zaufanie, wyciągają ku nam tylko grożące pięście?

Państwo polskie, nawet w dzisiejszem ciężkiem położenin, ma swoje tradycje historyczne, a naród polski, pozbawiony własnego szkolnictwa, sądu, instytucji naukowych, potrafił utrzymać swoją starą zachodnią kulturę, nie ma więc obawy, ażeby te tradycje parlamentarne, tę kulturę zachodnią z jej zasadniczemi pojęciami prawa i tolerancji przerobił teraz na jakieś carskie lub tatarskie metody tępienia obcych narodowości. Byłoby jednak samobójstwem narodowem pozwolić wybujałym fantazjom ultrapostępowym, Rusinów i Białorusinów, o których wczoraj dopiero dowiedzieli się, bruzdzić i mącić nasze życie państwowe.

Mniejszości narodowe niemieckie, białoruskie i ruskie nie powinny zapominać, że każda walka z większością, pomimo pozoru szans zwycięstwa, bywa zawsze przegraną, jeśli mniejszość nie potrafi zachować spokoju i umiarkowania, bo nie ma takiego państwa, które posiadając zwartą i silną większość

etniczną, pozwoliłoby mniejszości burmistrzować nad sobą. Państwo polskie, jak każde inne, może ochraniać mniejszości, ale nie może ochraniać swawoli politycznej tej mniejszości.

Żydzi zbyt ryzykownie wytoczyli walkę narodowi polskiemu, zbyt ufni w pomoc protektorów, kierujących finansami Europy, ale zapominają, że żaden z ich rzekomych przyjaciół nie poświęci jednego żołnierza dla rzeczywistej obrony żydów. Zwycięstwa ich, jeśli nawet będą, będą krótkotrwałe i bez pożytków. Mandaty zdobyte przez nich do Sejmu i Senatu, są następstwem tego postępowego otumanienia części polskiej lewicy, które przyczyniło się do rozbicia jedności narodowej polskiej. Zwycięstwo żydów nie było przeto dowodem ich siły, ale naszego chwilowego błędu. Lewica nasza, jakkolwiek jest w walce z odłamem narodowym, który podoba się jej nazywać reakcyjnem, ale ona jest lewicą polską nie żydowską i gdy dojrzy, że podstawowe interesy państwa i narodu polskiego są zagrożone, stanie wspólnie z prawicą do walki z tymi, którzy państwo polskie chcą rozkawałkować na niemieckie, ruskie, białoruskie i żydowskie.

Nie może być w Polsce innego rządu jak tylko polski, tak samo jak państwo tylko polskiem być musi. Komu w Polsce ciasno i źle, może ją opuścić, ale Rzplita Polska nie da się przerobić na konglomerat etniczny. *(Rzpt.)*

Wyrok na samych siebie.

Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie klubu P. S. L., na którem Witos złożył hołd cieniom zmarłego prezydenta, poczem powzięto jednomyślnie następującą uchwałę: „Zarząd klubu, wzruszony do głębi, potępia najostrzej skrytobójstwo, nieznane dotychczas w dziejach Polski, którego ofiarą padł pierwszy prezydent odrodzonej wolnej Polski. Odpowiedzialność za niewinnie przelaną krew, za poderwanie dobrej sławy narodu polskiego i za szkody wynikłe stąd dla państwa, spada nietylko na mordercę, lecz i na tych, **którzy przygotowali atmosferę zbrodni w opinji publicznej.** Następnie posiedzenie zamknięto.

W powyższej deklaracji witosowców mamy do czynienia z jednym z typowych przykładów umywania rąk na wzór Piłata. Atmosferę zbrodni, którą na równi z innymi potępiamy, stworzyła lewica, wybierając na spółkę z mniejszościami narodowemi, w szczególności z Żydami i Niemcami, śp. Narutowicza, na prezydenta Rzeczypospolitej. Najbardziej wszakże zawinił w tem wszystkiem Witos sam, w którego ręku spoczywała główna decyzja. Dziś chce spychać odpowiedzialność na innych, jak to nawykł zawsze czynić. Lecz zdrowy sąd opinji publicznej przeniknął jego system krętacki, to też każdy widzi dzisiaj jasno, że Witos — wbrew własnej intencji — wydał wyrok potępienia przedewszystkiem na samego siebie.

A. W.

Papież Pius XI jako badacz sztuki.

W niemieckiem czasopiśmie „Kunstchronik", czytamy o zainteresowaniu się Ojca św. sztuką:

Podczas swojej długoletniej czynności w Bibliotece Ambrosiana w Medjolanie dzisiejszy papież sprawował naprzód urząd asystenta, potem prefekta. W szczęśliwem nowem ułożeniu przekazanych Ambrosianie przez kardynała Borromeo zbiorów brał czynny udział i nie mylą się pewnie ci, którzy w anonimowym autorze wydanego w roku 1907 przewodnika zbiorów upatrują ówczesnego prefekta msgr. Achillesa Ratti'ego. Rozstał się ze swojem stanowiskiemw Ambrosianie tylko poto, by objąć najwyższy naukowy posterunek, jakim rozporządza Kośćiół Katolicki. Objął po ojcu Ehrle kierownictwo watykańskiej bibljoteki. Podczas swojej czynności w Medjolanie ogłosił w „Rassegna d'Arte" kilka artykułów powierzonych mu skarbach; w 1902 upublikował ważny dokument o złotym oltarzu w S. Ambrogio, dając dowody, że brakujące tam trzy tablice odnawiane były pod koniec 17 stulecia. W roku 1907 zapoznał nas z wczesną tabliczką z portretem Petrarki, w 1910 dowiódł, że malowany swego czasu dla kardynała Borromeo obraz Madonna w wieńcu kwiatów pędzla Breughela i Rubensa jest identyczny z obrazem w Prado.

W roku 1912 traktuje o związku między obrazem Luini'ego, przedstawiającym świętą rodzinę, i londyńskim kartonem Leonarda, a równocześnie wzbudza uzasadnione wątpliwości o czynności miniaturzysty Fra Atonio da Monza jako rytownika. Wszystkie te prace odznaczają się zupełnem opanowaniem materjału, rzeczową krytyką źródeł, żywą i wdzięku pełną mową. Achille Ratti był także pilnym mecenasem założonej w roku 1904 „Raccolta Vinciana"; imię jego znajduje się między pierwszymi członkami. W publikacjach „Raccolty" wydał przyczynek do Codice Atlantico, w której zastanawia się nad zagadnieniem, czy Leonardo był wynalazcą zegara wahadłowego.

Jeszcze nigdy w podwoje Watykanu nie wkroczył papież dający więcej gwarancji, że pod doskonałą pieczą znajdą się nieocenione skarby, a badania naukowe zaznają czynne poparcie.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Pelagji
Jutro: Teofila
Wschód słońca 8,06, zachód 15,39.
Długość dnia 8,37. Ubyło 9,33.

Ostrzeżenie. Dochodzą nas pogłoski, że w Bronikowie i w innych miejscowościach powiatu naszego zbierają dary na rzecz bezpłatnej kuchni dla biednych. Oświadczamy, że nie upoważniliśmy do tego nikogo i zaznaczamy wyraźnie, że poza parafją śmigielską nie urządzamy żadnej zbiorowej kwesty. Komitet kuchni bezpłatnej dla biednych miasta Śmigla. W przyszłości każde upoważnienie do zbierania darów będzie zaopatrzona podpisem Ks. Prob. Nowaka.

Obowiązek narodowy nakazuje wywiesić 27 grudnia w oknach Twoich

nalepkę

Na Inwalidzki Dom Pracy!

Telegramy.

Obrażeni!

Warszawa, 18. 12. Klub ukraiński ogłosił komunikat, który klub białoruski uznał za swój. W komunikacie tym kluby występują przeciw traktowaniu ich jako obywateli drugorzędnych.

Kandydatury lewicy.

Warszawa, 18. 12. Socjaliści podobno ustalili już swego kandydata na prezydenta i jutro, po porozumieniu z ludowcami, podadzą jego nazwisko. Jak słychać ma to być St. Wojciechowski. Wysuwają też Sikorskiego. Marszałek Rataj oświadczył, że absolutnie nie przyjmie kandydatury. „Wyzwolenie" chcąc zaatakować „Piasta" nosi się z zamiarem wysunięcia nazwiska Witosa.

P. Rataj nie kandydują.

Warszawa, 18. 12. (Pat.) Wobec ukazania się w prasie pogłosek o domniemanej kandydaturze marszałka Sejmu Rataja na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, p. marszałek złożył dzisiaj w Sejmie wobec przedstawiciela P. A. T. oświadczenie że kandydować nie zamierza i kandydatury swej nie wysunie.

Z głosów prasy.

Warszawa, 18. 12. (A. W.) „Kurj. Warsz." w artykule wstępnym nawiązując do okólnika, jaki został wysłany przez premjera gen. Sikorskiego do wszystkich wojewodów, pisze: „Znakomite te upomnienia dają nam podstawę do wyrażenia tej pewności, że będą one naczelną zasadą przedewszystkiem samego rządu centralnego i że na ten rząd nie będzie miała żadnego wpływu atmosfera podniecenia, która ogarnęła społeczeństwo. Gen. Sikorski cieszy się opinją człowieka zimnej krwi, posiada tedy warunek umożliwiający spokojną ocenę sytuacji. W zakończeniu senator Koskowski, autor artykułu, wzywa wszystkie stronnictwa sejmowe do zjednoczenia się, celem dania rządowi należnego poparcia w dążeniu jego do stabilizacji sytuacji politycznej.

Kotowice, 18. 12. (A.W.) „Goniec Śląski" organ Chrz. Zw. Jedności Nar." w artykule wstępnym pisze: Cała prasa polska i wszystkie partje potępiły zbrodnię, jaka nigdy jeszcze nie wydarzyła się w naszej historji. Niema w Polsce grupy, któraby solidaryzowała się z tem morderstwem. Chociaż zabójstwa dokonała jednostka, za którą całego narodu winić nie można, to jednak zbrodnia ta plami naszą historję, gdyż Polak targnął się na życie głowy państwa. „Polak", organ N. P. R. podaje narazie tylko depesze Agencji Wschodniej i Pata o zamordowaniu Prezydenta z komentarzem, że wiadomość ta wstrząsnęła duszą szczerych patrjotów.

Opinja faszystów.

Rzym, 18. 12. (Pat.) Organ faszystów „Giornale di Roma" kończy artykuł, poświęcony morderstwu, popełnionemu na osobie Prezydenta słowami: Polska znajduje się obecnie w sytuacji krytycznej. Dwie uzbrojone partje, walczące wzajemnie ze sobą, nie zdają sobie najwidoczniej sprawy, że Polska, otoczona przez wrogów, może opierać swój byt wyłącznie na sile własnej. Przeciwnie zdaje się ona czynić wszystko w celu osłabienia kraju. Obok Wschodu, na którym jeszcze nie zapanował spokój, Polska występuje obecnie jako nowa groźba konfliktów. Rosja i Niemcy z pewnością nie posiadają się z radości, widząc co się dzieje obecnie w Warszawie. Tak jak w przeszłości, partje w Polsce zwalczają się bez zapamiętania, pogrążając kraj w kompletną dezorganizację.

Drogą na Berlin!

Rzym, 18. 12. (Pat.) Wiadomość o zamordowaniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabrjela Narutowicza wywołała tu wrażenie jak najgorsze. Dzienniki zaznaczają, że Polska nie dojrzała jeszcze, aby rządzić się sama a walki partyjne kontynuowane są na wzór dawnej Polski, która wskutek intryg i niezgody wewnętrznej skazana została na podział. Wybitne osobistości ze sfer Watykanu zostały głęboko poruszone wiadomością o morderstwie, nie potrafiły jednak ukryć uczuć rozczarowania na punkcie polskiej mądrości politycznej i polskiej racji stanu. Prasa włoska zaznacza, że Polska, która zaledwie uzyskała to, że została uznana jako państwo praworządne o tendencjach pokojowych i zasadach demokratycznych, przez fakt popełnionego morderstwa sama zaprzecza swojej dojrzałości politycznej. Wiadomość o zamachu na bułgarskiego min. spraw wewn., która nadeszła w tym samym czasie, co wiadomość o morderstwie śp. Narutowicza, ułatwia prasie włoskiej przeprowadzenie analogji pomiędzy akcją polityczną w Polsce a metodami politycznemi na Bałkanach. Wszystkie dzienniki poświęcają zamordowanemu pierwszemu Prezydentowi Polski pochlebne artykuły i wzmianki, podkreślające, że dzięki jego charakterowi, wiedzy i dłuższemu pobytowi w Szwajcarji dawał on rękojmię przestrzegania w swojej polityce zasad istotnie demokratycznych.

Requiem w Wiedniu.

Wiedeń, 18. 12. (Pat.) Z okazji zamordowania Prezydenta Narutowicza odbędzie się tutaj w dniu 19 bm. w kościele Zmartwychwstania uroczyste requiem.

Niemiecka nacjonalistyczna partja wolności.

Berlin, 18. 12. (Pat.) „Lokal Anzeiger" donosi, że wczoraj w gmachu parlamentu niemieckiego odbyło się wielkie zgromadzenie niemieckich nacjonalistycznych organizacyj. Utworzono niemiecką nacjonalistyczną partję wolności pod przewodnictwem posła Graebe. Do partji przystąpił także hr. Reventlow.

Do naszych Abonentów!

Urząd pocztowy podwyższył nam ryczałt na **300** mk. miesięcznie od każdego abonenta, wobec czego zmuszeni jesteśmy podwyższyć przedpłatę na **miesiąc styczeń 1923** na **950** mk. dla abonentów zamiejscowych. W Agencjach zaś Orędownik kosztuje tylko **650** mk. miesięcznie.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 15. grudnia 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto nowe	40000—41000	„
Pszenica	69000—72000	„
Jęczmień	—	„
„ browar.	36000—38000	„
Owies	38000—40000	„
Mąka żytnia 70% z workami	62000—65000	„
Mąka pszenna 65%	110000-115000	„
Ospa żytnia	22000	„
„ pszenna	23000	„
Ziemniaki fabr.	—	„
„ jadalne	—	„
Groch polny	—	„
„ jad. Victoria	—	„
Słoma żytnia luźna	—	„
„ „ pras.	—	„
Siano luźne	—	„
„ prasowane	—	„

Uwagi: Dowozy małe. Popyt konsumpcyjny ożywiony Usposobienie stałe.